

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 114)
z dnia 22 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 114)

22 lutego 2022 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Kazimierza Gwiazdowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat działań na rzecz melioracji i retencji wody na obszarach wiejskich w związku z występowaniem deszczy nawalnych i suszy;
- informację na temat „Lokalne partnerstwa wodne w województwie kujawsko-pomorskim – doświadczenia i rekomendacje”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Woś** zastępca prezesa ds. ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Waldemar Rolewski** wiceprezes Zarządu Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Ireneusz Drozdowski** dyrektor i **Katarzyna Boczek** zastępca dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie wraz ze współpracownikami, **Paweł Skonieczek** zastępca dyrektora Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, **Ryszard Zarudzki** zastępca dyrektora ds. transferu wiedzy i innowacji Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Andrzej Basiński** prezes Gminnej Spółki Wodnej Sępólno Krajeńskie, przewodniczący Rady Lokalnego Partnerstwa Wodnego Powiatu Sępoleńskiego oraz **Jakub Skonieczny** Gminna Spółka Wodna w Chelmży, przewodniczący Rady Lokalnego Partnerstwa Wodnego Powiatu Toruńskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Witam pana Rafała Romanowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam pana Ireneusza Zyskę, bardzo serdecznie witam, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam pana Marka Gróbarczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witam przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Najwyższej Izby Kontroli, Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie z panem dyrektorem ministrem Zarudzkim na czele, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oraz wszystkich pozostałych gości, biorących udział w naszym posiedzeniu.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającich porozumiewanie się na odległość. Z tego co wiem, w naszym posiedzeniu również biorą udział zdalnie wszyscy dyrektorzy wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Nie wiem, czy wszyscy, ale wszyscy zgłaszali, że będą obecni, a więc bardzo nam miło, że wszyscy są zainteresowani tą ważną tematyką.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Państwa posłów na sali proszę o zalogowanie się w urządzeniu, a państwa posłów, którzy łączą się z nami zdalnie prosimy, żeby odpalili laptopy. Będziemy sprawdzać kworum.

Widzę, że łączy się również z nami dyrektor Krajowej Rady Izb Rolniczych. Bardzo serdecznie witamy pana dyrektora. Pan dyrektor, pana prezesa nie widzę.

Bardzo proszę o naciśnięcie któregoś z przycisków. Sprawdzamy kworum.

Prosimy osoby łączące się zdalnie, żeby wyłączyć mikrofony. Można nas słuchać, ale mikrofony proszę mieć wyłączone, bo to bardzo przeszkadza na sali.

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o podanie, ile osób bierze udział w posiedzeniu.

Czy minister Romanowski już jest?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Dołączył do nas, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już jest, bardzo się cieszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Jestem, jestem, panie przewodniczący. Witam serdecznie Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witam pana ministra.

W spotkaniu naszej Komisji bierze udział 29 parlamentarzystów. Stwierdzam kworum.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministra Klimatu i Środowiska, Ministra Infrastruktury oraz Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie na temat działań na rzecz melioracji i retencji wody na obszarach wiejskich w związku z występowaniem deszczy nawalnych i suszy. Drugi temat – informacja zastępcy dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pana Ryszarda Zarudzkiego, na temat „Lokalne partnerstwa wodne w województwie kujawsko-pomorskim – doświadczenia i rekomendacje”.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. O zabranie głosu proszę pana ministra Rafała Romanowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak, jak Wysoka Komisja zauważyła, właściwie funkcjonowanie melioracji oraz sprawa retencji wody na obszarach wiejskich ma bardzo duże znaczenie nie tylko dla produkcji rolnej, ale również dla innych gałęzi przemysłu i całego społeczeństwa.

Wśród aktualnie realizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi działań można wymienić zapewnienie wsparcia w ramach dotacji z budżetu państwa dla spółek wodnych na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych – 40 mln zł rocznie. Od 2017 r. poziom wsparcia uległ zwiększeniu z 16 mln zł, czyli ponad dwukrotnie. Obowiązek utrzymania urządzeń melioracji wodnych ciąży na nieruchomości oraz spółce wodnej, jeśli działa na danym terenie. Wsparcie ma na celu przejęcie przez budżet państwa obowiązku ponoszenia przez właścicieli nieruchomości kosztów utrzymania, to jest zachętę do działania form zorganizowanych. Corocznie ze wsparcia korzysta około 1,1 tys. spółek wodnych, działających na obszarze około 3 mln ha gruntów zmeliorowanych.

Dofinansowanie dla spółek wodnych oraz związków spółek wodnych, zakupy sprzętu do utrzymania urządzeń melioracji wodnych. W 2017 r. uruchomiono w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie do 2020 r. poddziałanie „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze”. Na realizację tego działania zarezerwowano środki w wysokości około 50 mln euro. Poziom wsparcia to jest 80% kosztów kwalifikowalnych operacji przy maksymalnej wysokości udzielonej beneficjentowi, to jest 1 mln zł. Na dzień

31 grudnia 2021 r. złożono ponad 400 wniosków o przyznanie pomocy na kwotę ponad 182 mln zł.

Dofinansowanie inwestycji nawodnienia w ramach działania programów PROW 2020 „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych”. Budżet poddziałania to jest 100 mln euro. Pomoc przyznaje się w wysokości do 50% kosztów kwalifikowalnych operacji i nie mniej niż 30% kosztów kwalifikowalnych, a w przypadku młodego rolnika – 60% kosztów. Maksymalnie pomoc wynosi 100 tys. na jednego beneficjenta i na jego gospodarstwo. Środki mają być przeznaczone na modernizację istniejących systemów nawodnieniowych. Na dzień 31 grudnia złożono ponad 2200 wniosków na łączną kwotę ponad 173 mln zł.

Wsparcie na zalesienia. Wsparcie na zalesienie i tworzenie terenów zalesionych jest związane z wyłączeniem gruntu rolnego z produkcji, utworzenie na tym terenie zalesienia, a następnie jego utrzymanie. Zalesienia wywierają istotny wpływ na ochronę przed stepowaniem krajobrazu, ochronę zasobów wodnych na obszarach wiejskich i zapobiegają erozji.

Działania rolno-środowiskowe w ramach pakietu pierwszego „Rolnictwo zrównoważone” – promowane jest racjonalne stosowanie nawozów. W ramach pakietu drugiego „Ochrona gleb i wód” – wymóg utrzymania roślinności pomiędzy dwoma plonami głównymi, co przyczyni się do ograniczenia zanieczyszczenia.

Wsparcie okresu przejściowego PROW 2021-2023. Trwają prace nad uruchomieniem dwóch nowych instrumentów – „Wsparcie z zakresu gospodarowania wodą w rolnictwie”, to jest w poddziałaniu 4.3 „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa”, gdzie wsparcie ma na celu zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w zlewniach rolniczych. Beneficjentem będzie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Finansowane będą prace związane z budową, przebudową lub remontem urządzeń wodnych lub budowli hydrotechnicznych na ciekach naturalnych, uzgodnione z PGW Wody Polskie. Na ten typ operacji przyznano ponad 215 mln euro.

W poddziałaniu 5.1 jest „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” – pomoc będzie udzielana na wykonywanie robót w zakresie urządzeń melioracji wodnych. Beneficjentem będą spółki wodne lub związki tych spółek. Do kosztów kwalifikowalnych będzie można zaliczyć koszty przebudowy lub remont istniejących urządzeń melioracyjnych. Na tę operację przyznano ponad 42 mln euro.

Krajowy Plan Odbudowy. Z inicjatywy ministra właściwego do spraw rolnictwa uwzględniany jest projekt „Inwestycje w zwiększenie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich”. W ramach projektu przewiduje się inwestycje związane z przebudową, dobudową, rozbudową urządzeń melioracji wodnych, modernizacji niewielkich urządzeń wodnych, lokalnych partnerstw do spraw wody, w tym przygotowania planu inwestycji, ekspertyz wskazujących rozwiązania poprawiające gospodarowanie wodą, inwentaryzacja urządzeń melioracji wodnych, w tym stworzenia bazy danych urządzeń melioracji wodnych i gruntów zmeliorowanych. Budżet na to działanie wynosi ponad 667 mln euro.

Działalność lokalnych partnerstw do spraw wody czyli tzw. LPW. Na zlecenie ministra rolnictwa Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie we współpracy z wojewódzkimi ośrodkami doradztwa rolniczego podjęło działania polegające na tworzeniu w poszczególnych powiatach lokalnych partnerstw. Liderem w tym zakresie jest województwo kujawsko-pomorskie. Lokalne partnerstwo wodne jest to dobrowolne, nieformalne zrzeszenie osób i podmiotów, które są zainteresowane lub zaangażowane w gospodarowanie wodą. Partnerstwa nie mają przejmować dotychczasowej kompetencji organów odpowiedzialnych za gospodarowanie wodą czy obowiązków spoczywających na właścicielach nieruchomości.

Ułatwienia w przepisach odnośnie do zmiany ustawy – Prawo wodne. Doprecyzowano możliwość finansowania z PROW kosztów wykonywania urządzeń wodnych i innych urządzeń melioracji wodnych. Uproszczono wymóg związany z wykonywaniem stawów o powierzchni nieprzekraczającej 5 tys. m² i głębokości 3 metry. Rozszerzono możliwość

zatrzymania wody i hamowania jej odpływu, rowów melioracyjnych i systemów drenarskich, również jeśli takie działania oddziałują na grunty sąsiednie. Odnośnie do zmiany ustawy – Prawo wodne opuszczono wymóg związany z wykonywaniem stawów i zbiorników wodnych o powierzchni przekraczającej 1 tys. m² i nieprzekraczającej 5 tys. metrów oraz o głębokości nieprzekraczającej 3 metrów, położonych w całości na gruntach rolnych.

Jednym z kluczowych punktów Polskiego Ładu jest możliwość wybudowania zbiornika retencyjnego bez zbędnych formalności, jak również otrzymanie środków na ten cel. Zmienione przepisy Prawa wodnego oraz Prawa budowlanego pozwalają na wykonanie zbiornika o powierzchni 5 tys. m² i głębokości do 3 metrów na podstawie zgłoszenia wodnoprawnego oraz zgłoszenia budowy, bez obowiązku uzyskania pozwolenia. Dotyczy to zbiorników poza obszarem chronionym, w tym poza obszarem Natura 2000.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Ireneusza Zyskę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. To niesłychanie ważny temat, związany z zabezpieczeniem wody, z zachowaniem wody, która m.in. służy do właściwej produkcji rolnej, do wysokiej kultury rolnej, z jakiej słynie nasze polskie rolnictwo. Chcemy też powiedzieć, że współpracujemy z Ministerstwem Infrastruktury w obszarze zajmującym się gospodarką wodną w zakresie budowania jak najlepszych regulacji prawnych, ale także programów wsparcia dla rozwoju tego sektora gospodarki. Tym samym chcemy zapewnić najlepsze warunki rozwoju polskiego rolnictwa.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo. kwestie dotyczące przeciwdziałania skutkom suszy oraz inne zjawiska związane ze zmianą klimatu, jak chociażby deszcze nawalne czy jak niespotykane wcześniej w takiej intensywności zjawiska pogodowe są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W listopadzie ub.r. miałem zaszczyt przedstawić informację Ministra Klimatu i Środowiska dotyczącą problemu suszy na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. To oznacza, że te kwestie są przez nas postrzegane jako niezwykle istotne. Cieszę się również, że możemy liczyć na wsparcie naszych działań właśnie poprzez pracę parlamentu, a także Wysokiej Komisji.

Szczegółowe informacje dotyczące działań na rzecz melioracji i retencji wody na obszarach wiejskich w związku z występowaniem deszczy nawalnych i suszy zostały przedstawione w materiale informacyjnym, który przekazałem na ręce pana przewodniczącego, pana posła Roberta Telusa. Materiał z pewnością został przekazany paniom i panom posłom. Była to informacja pisemna, za pismem z dnia 15 lutego. W ubiegłym tygodniu taka informacja została przekazana Wysokiej Komisji na piśmie.

Szanowni państwo, Ministerstwo Klimatu i Środowiska podejmuje działania ukierunkowane na walkę ze zjawiskami ekstremalnymi, będącymi efektem zmian klimatu. Działania prowadzimy dwutorowo. Z jednej strony są to działania o charakterze strategicznym, legislacyjnym i edukacyjnym, a z drugiej strony polegają na wsparciu finansowym konkretnych inwestycji i rozwiązań, które zmniejszają lub niwelują negatywny wpływ zmian klimatu, a także poprawiają bezpieczeństwo mieszkańców oraz podmiotów gospodarczych, realizujących swoje przedsięwzięcia na terenach wiejskich. Chciałbym wspomnieć o dwóch działaniach strategicznych, mających duże znaczenie w kontekście kreowania świadomej polityki państwa w tym obszarze.

Przede wszystkim podstawą działań na rzecz adaptacji do zmian klimatu jest konsekwentnie realizowany „Strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030”. W dokumencie tym wskazano priorytetowe kierunki działań adaptacyjnych, które należy podjąć do roku 2020 z perspektywą do roku 2030 w najbardziej wrażliwych na zmianę klimatu obsza-

rach, takich jak gospodarka wodna, rolnictwo, leśnictwo, różnorodność biologiczna, a także tereny zurbanizowane. W dokumencie uwzględniono i przeanalizowano obecne i oczekiwane zmiany klimatu, w tym scenariusze zmian klimatu dla Polski do roku 2030, które wykazały, że w tym okresie największe zagrożenie dla gospodarki i społeczeństwa będą stanowiły ekstremalne zjawiska pogodowe oraz ich skutki, będące pochodnymi zmian klimatycznych, takich jak susza.

Ponadto Ministerstwo Klimatu i Środowiska opracowało dokument pod nazwą „Polityka ekologiczna państwa do roku 2030 – strategia rozwoju w obszarze środowiska i gospodarki wodnej”, który został przyjęty uchwałą Rady Ministrów w dniu 16 lipca 2019 r. Polityka ekologiczna państwa przewiduje, że działania adaptacyjne będą polegały m.in. na opracowaniu i wdrożeniu dokumentów strategicznych, planistycznych w zakresie gospodarowania wodami, wsparciu opracowania i wdrażania planów adaptacji zmian klimatu dla obszarów zurbanizowanych w budowie niezbędnej infrastruktury przeciwpowodziowej i obiektów małej retencji, renaturyzacji rzek i ich dolin, renaturyzacji mokradeł oraz na rozwoju zielonej i niebieskiej infrastruktury na terenach zurbanizowanych.

Jeżeli chodzi o działania szczególnie istotne z punktu widzenia melioracji i retencji wody na obszarach wiejskich należy wskazać, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który jest jednostką podległą Ministrowi Klimatu i Środowiska, wdraża program priorytetowy 5.4 „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska”. W ramach programu mogą być finansowane m.in. działania z zakresu zapobiegania powodzi i suszy, w tym zwiększenia retencji w ekosystemach i urządzenia wodne, a także zielono-niebieska infrastruktura, likwidacja powierzchni nieprzepuszczalnych, systemy zagospodarowania wód opadowych i kanalizacja deszczowa. Jak dotąd procedowano 9 wniosków pożyczkowych, dotyczących inwestycji retencyjnych na dofinansowanie kwotą 24,5 mln zł przy kosztach całkowitych na poziomie 45 mln zł.

W latach 2020-2021 uruchomiono też nabór na dofinansowanie bezzwrotne – z budżetem programu w wysokości 50 mln zł – zadań z zakresu retencji na obszarach wiejskich. W ramach naboru procedowanych jest obecnie 6 wniosków na dofinansowanie kwotą 7 mln zł. Koszty całkowite wynoszą około 10 mln zł. Obecnie jest przygotowywana aktualizacja programu, gdzie przewidziano uruchomienie nowego naboru na zadania z zakresu retencji na obszarach wiejskich z łącznym budżetem 300 mln zł.

Chciałem także podkreślić, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest również koordynatorem Programu LIFE w Polsce. W ramach programu jest realizowany projekt pod nazwą „Wdrażanie planu gospodarowania wodami w dorzeczu Wisły na przykładzie zlewni Pilicy”, którego beneficjentem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Warszawa. Całkowity koszt projektu wynosi 16,821 mln euro. Realizacja projektu ma duże znaczenie w kontekście m.in. retencji na tym obszarze.

Ponadto ministerstwo wspólnie z NFOŚiGW uruchomiło w 2020 r. program priorytetowy pod nazwą „Moja Woda”. Program był kontynuowany w 2021 r., a na jego realizację do 2024 r. przeznaczono alokację w łącznej wysokości 210,2 mln zł. Celem programu jest ochrona zasobów wodnych i minimalizacja zjawiska suszy w Polsce poprzez zwiększenie poziomu retencji na terenie zabudowy jednorodzinnej, siedliskowej oraz wykorzystanie zgromadzonych wód opadowych i roztopowych m.in. poprzez zagospodarowanie wody w zlewni przydomowej i w zbiornikach wodnych.

Szereg działań na płaszczyźnie gospodarki wodnej, a przede wszystkim koncentrujących się na przeciwdziałaniu suszy oraz niedoborowi wody jest realizowanych przez jednostki podległe i nadzorowane przez MKiŚ. Należą do nich m.in. Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, które realizują projekty „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach nizinnych”, a także „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu – mała retencja oraz przeciwdziałanie erozji wodnej na terenach górskich”. Projekty mają na celu wzmocnienie odporności na zagrożenia związane ze zmianami klimatu w nizinnych ekosystemach leśnych.

Trzeba też powiedzieć, że obszary lasów, w tym głównie lasów państwowych, a także lasów prywatnych – ale w lasach państwowych są prowadzone dedykowane projekty,

dedykowane rozwiązania związane z poprawą gospodarki wodnej na tym terenie – mogą w dłuższym horyzoncie czasowym doprowadzić do stworzenia naturalnego rezerwuaru wody, który będzie także skutecznie zasilał tereny upraw rolnych. Od wielu, wielu lat Lasy Państwowe prowadzą zresztą takie działania, ale chcę powiedzieć, że w tym okresie, też w ostatnim czasie programy, które wymienilem, zostały przygotowane wspólnie z MKiŚ. Współpraca z gospodarstwem państwowym Lasy Państwowe układa się bardzo dobrze i jest przewidziana kontynuacja działań w tym zakresie.

Ponadto w ramach działań dotyczących zagospodarowania wód opadowych i roztopowych Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych rozpoczęła pilotażowy projekt we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Celem projektu jest zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie suszy w ekosystemach leśnych i optymalizacja kosztów związanych z budową i utrzymaniem systemu odwadniania dróg.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska prowadzi prace nad strategią, której celem będzie określenie kierunków niezbędnych do podjęcia działań w celu kompleksowej ochrony obszarów mokradłowych. Dokument będzie określał kierunki niezbędne do podjęcia działań w celu ochrony obszarów mokradłowych również w kontekście deficytu wody, w celu zachowania bezcennych siedlisk mokradłowych, stanowiących miejsce życia wielu gatunków roślin i zwierząt.

Ponadto kolejną jednostką podległą i nadzorowaną przez ministra klimatu, która realizuje ważne zadania w tym obszarze, jest Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy. Instytut realizuje szereg działań związanych z zasobami wód podziemnych, co w konsekwencji przeciwdziała występowaniu zjawiska suszy w Polsce. Jest to np. „Prognozowanie bilansu zasobu wód podziemnych w warunkach możliwych zmian klimatu” czy też „Wdrożenie Programu monitoringu jednolitych części wód podziemnych na lata 2022-2027”.

Chciałbym tylko hasłowo przywołać programy, które właśnie realizuje Państwowy Instytut Geologiczny. Jest to realizacja programu reambulacji i dokumentacji hydrologicznych, ustalających zasoby dyspozycyjne wód podziemnych, związane z aktualizacją map pokazujących zasoby wód podziemnych. To jest niesłychanie istotne także przy planowaniu realizacji projektów gospodarczych, również w obszarze gospodarki rolnej. Ponadto jest to prognozowanie bilansu zasobów wód podziemnych w warunkach możliwych zmian klimatu; identyfikacja obszarów szczególnie narażonych na długotrwałe niżówki hydrologiczne; wdrożenie programu monitoringu jednolitych części wód podziemnych na lata 2022-2027; realizacja programu w zakresie opracowania i aktualizacji warstw informacyjnych bazy mapy hydrologicznej Polski; analiza możliwości udostępnienia wód podziemnych na potrzeby zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę do spożycia; stworzenie i wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego monitoringu wód podziemnych; rozbudowa systemu automatycznego pozyskiwania danych o położeniu zwierciadła wód podziemnych oraz analiza ilościowa stanu zachowania ekosystemów zależnych od wód podziemnych na obszarach zagrożonych niżówką hydrologiczną.

Ponadto warto, żeby Wysoka Komisja wiedziała, że ministerstwo klimatu realizuje także szereg działań związanych z retencją i poprawą stanu wód na terenach miejskich. Co prawda Komisja zajmuje się rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich, ale myślę, że cały ekosystem wodny w Polsce wymaga współpracy zarówno z Ministerstwem Infrastruktury, z obszarem gospodarki wodnej związanej z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym, z retencjonowaniem wody w zbiornikach wodnych, ale także świadomą polityką w zakresie retencjonowania i wykorzystania wód na terenach miejskich. Jedno środowisko na drugie z pewnością oddziałuje, więc te działania są również prowadzone w MKiŚ. Powiem tylko, że w marcu 2020 r. ministerstwo zainaugurowało projekt pod nazwą „Miasto z Klimatem”. Ponadto jest prowadzony szereg działań, dotyczących finansowania albo dofinansowania przez jednostki samorządu terytorialnego na działania związane ze zrównoważonym gospodarowaniem wodami opadowymi na terenach miejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W ostatnich latach na ten cel został wydatkowany ponad 1 mld zł.

Rzecz jasna Wysoką Komisję najbardziej interesują działania w obszarze rolnictwa i rozwoju wsi, a także utrzymanie w należytym stanie zasobów wodnych. Szczegółowe

informacje znajdują się w informacji pisemnej, którą przekazałem panu przewodniczącemu i myślę, że materiał jest również dostępny dla wszystkich państwa parlamentarzystów, członków Komisji, osób zainteresowanych. W dużym skrócie, panie przewodniczący, to jest ten zakres, który chciałem przedstawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Jako następny zabierze głos pan minister infrastruktury Marek Gróbarczyk, ale wcześniej zabierze głos pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca bardzo mnie prosiła o to, żeby mogła zabrać głos, bo musi wyjść. Dlatego bardzo proszę – pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję. Ja tylko w imieniu pana posła Cezarego Olejniczaka, posła VII kadencji, chciałam zadać pytanie, ponieważ dziś napisał do mnie w związku z tematem posiedzenia Komisji. Prosił o udzielenie mu informacji, co z programem, który był zawarty w obietnicy pana premiera w Ładzie dla Wsi, to znaczy chodzi o dopłatę – ryczałt 15 tys. zł na budowę zbiornika retencyjnego bez zbędnych formalności. Czy program ruszył? Czy jest uruchomiony? Pan poseł Olejniczak – i również oczywiście ja pytamy, czy program działa? Ile zostało złożonych wniosków? Jak w tej chwili wygląda sytuacja?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, pani odsłucha później odpowiedzi, bo jeszcze będziemy...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, jeszcze posłucham.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy już w tym momencie? Bardzo proszę.

Czy ktoś z państwa odpowie na postawione pytania? Jednak nie. Ktoś się zgłasza? Ktoś się zdalnie zgłasza?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie tylko ja chciałabym znać odpowiedź na to pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Minister rolnictwa jest właściwy w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest pytanie do ministerstwa rolnictwa. Czy jest pan minister Romanowski?

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Jestem, jestem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, to jest pytanie do pana.

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo słusznie pani poseł zauważyła, że program, który dotyczy budowania zbiorników praktycznie w każdym gospodarstwie z dotacją 15 tys. zł, będzie realizowany. Proszę się nie martwić, pani poseł, środki na pewno znajdą się w programie.

Nie ukrywam, że jesteśmy w trakcie podejmowania dużego działania, które dotyczy polskich wód, a z drugiej strony tego, co dotyczy lokalnych partnerstw. Jeżeli w 2022 r. skutecznie przeprowadzimy budowę lokalnych partnerstw wodnych na obszarze całego kraju, to wtedy będzie to już instrument, który pozwoli nam zaplanować i wydatkować przede wszystkim środki. Przede wszystkim – przeprowadzić inwestycje w postaci zbiorników wodnych w każdym gospodarstwie wodnym. Nie może być tak, że po prostu

każdy sobie, za przeproszeniem, patrząc z własnej perspektywy, będzie budował takie zbiorniki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Odpowiadając krótko na to pytanie – ten program jeszcze nie działa. Idziemy dalej, pani poseł.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ale panie przewodniczący, a Siedem Spraw dla Polskiej Wsi z Polskiego Ładu?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, ale program jeszcze nie działa.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Przecież był zgłoszony.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Z siedmiu spraw nie ma na przykład ustawy o emeryturach bez zdawania gospodarstwa. Tak, że to jest do zrealizowania.

Bardzo proszę, pan minister Gróbarczyk.

Posel Piotr Borys (KO):

Czy program będzie uruchomiony w czasie bieżącej kadencji?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, będzie uruchomiony. O tak, tak. To jest konkretne pytanie i konkretna odpowiedź. Będzie w tej kadencji.

Bardzo proszę, pan minister Marek Gróbarczyk.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo posłowie, oczywiście jako Ministerstwo Infrastruktury na koniec tego roku, w ramach ustawy o zmianie administracji państwowej, otrzymaliśmy kompetencje w zakresie melioracji i cały proces w ramach przygotowania nadzoru i realizacji melioracji, przede wszystkim w zakresie rolnictwa, jest już opracowany. Natomiast w latach ubiegłych cały czas prowadziliśmy prace w zakresie przede wszystkim melioracji i retencji korytowej, dolinowej i drobnej melioracji. To są działania, które były wpisane w zadania Wód Polskich i w tym zakresie wykonaliśmy bardzo wiele działań.

Natomiast w ramach aktów prawnych, przygotowanych na tę okoliczność lub tych, które są przygotowywane, to przede wszystkim są programy, które zostały już przyjęte. To jest Program przeciwdziałania skutkom suszy, czyli tzw. program rozwoju retencji, który ma za zadanie podniesienie do 15% retencji w Polsce z obecnych 6,5%. Program kształtowania zasobów wodnych w rolnictwie to jest ten program, o którym mówił przed chwilą pan minister Romanowski – oczywiście w ramach działań i współpracy z ministerstwem rolnictwa. Przygotowane działania mają na celu przeciwdziałanie w znaczny sposób skutkom suszy w rolnictwie.

Oczywiście zasadnicza będzie ustawa, która jest już w ramach uzgodnień – myślę, że ostatecznie uzgodniona – to jest ustawa suszowa. Ustawa suszowa ma za zadanie kompleksowe rozwiązanie kwestii związanych z wpływem skutków suszy przede wszystkim na obszarach rolniczych i sposoby przeciwdziałania w tym zakresie.

Panie przewodniczący, ponieważ jest ze mną pan prezes Krzysztof Woś, odpowiedzialny w Wodach Polskich za inwestycje, to prosiłbym o przekazanie mu głosu w celu omówienia spraw szczegółowych działań, które zostały wykonane i będą w tym zakresie wykonane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca prezesa ds. ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Woś:

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję, panie ministrze i panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Wody Polskie są największym inwestorem w gospodarce wodnej w Polsce i rzeczywiście realizujemy mnóstwo zadań inwestycyjnych w tym zakresie, które bezpośrednio lub pośrednio mają wpływ na obszary rolne. Może zacząć od największych inwestycji, które są realizowane przez Wody Polskie. W 2022 r. będzie to około 300 zadań inwestycyjnych, których wartość przekracza 20 mld zł, aczkolwiek są to działania wieloletnie. W tym roku na te działania wydamy ponad 2,2 mld zł. Są to oczywiście środki z różnych źródeł. Są to środki w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, są to także środki regionalnego programu operacyjnego, programu LIFE, ale także są to zadania realizowane przy udziale środków Banku Światowego, Banku Rozwoju Rady Europy czy ze środków budżetowych oraz ze środków własnych Wód Polskich.

Poza pracami inwestycyjnymi, Wody Polskie prowadzą różnego rodzaju działania utrzymaniowe. Prace utrzymaniowe mają na celu zachowanie odpowiedniego stanu istniejącej już infrastruktury gospodarki wodnej. W tym roku na ten cel mamy zagwarantowaną rekordową kwotę 650 mln zł – w zeszłym roku było to 450 mln zł. W tym roku mamy 650 mln zł, w tym także 150 mln zł jako rezerwa, środki niewygasające, które z ub.r. przeszły na obecny rok. Proszę państwa, oczywiście zadania utrzymaniowe dotyczą utrzymania zarówno infrastruktury, która ma zdecydowanie wielofunkcyjne oddziaływanie, ale także w tym zakresie mieści się całe mnóstwo zadań związanych z retencjonowaniem wody na obszarach o szczególnym znaczeniu dla rolnictwa.

Proszę państwa, przypomnę także, że od 2020 r. Wody Polskie realizują Program kształtowania zasobów wodnych. Jest to program, który był od samego początku ukierunkowany na wspomaganie w zasoby wodne terenów o szczególnym znaczeniu rolniczym. W każdym zarządzie zlewni, czyli w 10 zarządach zlewni, w pierwszej kolejności wytypowane zostały te cieki, które mają wpływ na obszary rolne. Cieki zostały poddane inwentaryzacji, a potem, po zidentyfikowaniu potrzeb, zostały podjęte zadania inwestycyjne. Program obejmował 270 zadań na obszarze całej Polski, z tego 182 zadania zostały już całkowicie zakończone. W ramach tej działalności zwiększyliśmy retencję na obszarach o szczególnym znaczeniu rolniczym w wysokości 52 mln m³, ale tak, jak mówił pan minister Romanowski, będziemy chcieli dalej rozwijać ten program w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nabory do programu ruszają na przełomie maja i czerwca. Będziemy chcieli aplikować o 215 mln euro, które są w tym programie.

Mamy zidentyfikowane zadania, które praktycznie dotyczą każdego województwa. Na tę chwilę mamy zidentyfikowanych 196 zadań. Myślę, że docelowo tych zadań będzie więcej. Cały czas nad tym pracujemy, żeby wytypować najważniejsze i najistotniejsze zadania inwestycyjne w tym zakresie. Generalnie program retencji korytowej ma na celu z jednej strony usprawnienie urządzeń melioracyjnych i zapewnienie odprowadzania wód wtedy, kiedy wód jest za dużo, ale jednocześnie są to urządzenia, które pozwalają na wstrzymywanie czy spowalnianie odpływu wód tak, aby można było również przeciwdziałać skutkom suszy.

Wody Polskie organizują spotkania, chcąc być przede wszystkim bliżej rolników. Podobnie jak ministerstwo rolnictwa w ramach partnerstwa wodnego, w którym też uczestniczymy, organizujemy spotkania lokalne, na które z poziomu zarządu zlewni zapraszamy zainteresowanych, aby rozmawiać o oczekiwaniach, jakie są kierowane w stosunku do Wód Polskich. Na przestrzeni dwóch lat, 2020 r. i 2021 r., odbyło się ponad 1200 spotkań lokalnych, podczas których rozmawialiśmy na temat tego, w jaki sposób usprawnić przepływ informacji. Dzięki temu mogliśmy podpisać również różnego rodzaju porozumienia z jednostkami samorządu terytorialnego. Porozumień o charakterze rzeczowym było około 40, natomiast o charakterze finansowym, czyli to były wspólne działania inwestycyjne, które przeprowadzaliśmy razem z zainteresowanymi, było ponad 50. Bardzo sobie cenimy tego typu spotkania i tego typu możliwości docierania do beneficjentów gospodarki wodnej oraz niejako budowania planów rozwojowych właśnie na bazie oczekiwań.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o plan przeciwdziałania skutkom suszy, o którym mówił pan minister, to rzeczywiście plan zawiera zarówno działania dotyczące powiększenia zasobów dyspozycyjnych poprzez modernizację, budowę, rozbudowę już istniejącej infrastruktury, ale także działania pozatechniczne, związane z edukacją, związane z kształtowaniem pewnej świadomości dotyczącej właściwego gospodarowania zasobami wodnymi. To jest oczywiście bardzo ważne w sytuacji, kiedy woda – a są takie obszary lub okresy – jest po prostu na wagę złota. Oczywiście odczuwamy czynniki związane ze zmianami klimatu, czyli długotrwałe okresy bez opadów, które potem przekształcają się w rozwijające się i pogłębiające się susze. Najbardziej narażonym obszarem na tego typu zjawiska jest obszar w środkowej Polsce, w województwie kujawsko-pomorskim czy nawet częściowo na obszarze zachodniopomorskiego i pomorskiego.

Działaniem, które przede wszystkim byłoby w stanie w sposób długofalowy rozwiązać te problemy albo je minimalizować, to jest oczywiście retencja, spowalnianie odpływu. Jesteśmy nastawieni na wszelkiego rodzaju retencję, począwszy od retencji zbiornikowej, poprzez retencję korytową, a skończywszy na mikroretencji czy też na retencji leśnej, krajobrazowej, łąkowej – każdej, która będzie powodowała, że opady będą zatrzymywane w miejscu, gdzie spadają. W planie przeciwdziałania skutkom suszy w ramach działań i rozwiązań technicznych są zaproponowane konkretne działania inwestycyjne. Są w nim trzy załączniki. Jeden załącznik dotyczy przede wszystkim działań, które będą realizowane oczywiście przez Wody Polskie, ale wiążą się z dużą retencją. Druga lista to są te zadania, które są i będą realizowane w ramach retencji korytovej. Trzecia lista to są te zadania, które w trakcie konsultacji społecznych planu przeciwdziałania skutkom suszy zgłaszali sami zainteresowani, czyli zarówno jednostki samorządu terytorialnego, jak również poszczególni obywatele. A powiem szczerze, że te konsultacje cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem w społeczeństwie.

Jeżeli chodzi o działania Wód Polskich w zakresie działalności melioracyjnej i w zakresie zwiększania zasobów dyspozycyjnych na rzecz rolnictwa, to zdajemy sobie sprawę z tego, że bardzo ważną kwestią jest ewidencja urządzeń melioracji wodnych. W momencie, kiedy Wody Polskie powstawały, przejęliśmy system GeoMelio, który prowadził ewidencję, od wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych. Niestety, nie była to baza jednolita, były różne systemy w różnych regionach wodnych. W tej chwili pracujemy nad tym, aby stworzyć wzorcową bazę ewidencji urządzeń melioracji wodnych. Dlatego też zadziałaliśmy najpierw poprzez działanie pilotażowe.

Działaniem pilotażowym objęliśmy nadzór wodny w Zduńskiej Woli i podpisaliśmy 10 stycznia umowę z wykonawcą na przeprowadzenie wariantowego pilotażu inwentaryzacji urządzeń melioracji wodnych. Będzie to podstawowa baza danych do tego, aby można było identyfikować istniejący stan oraz niezbędne potrzeby w tym zakresie; zdajemy sobie z tego sprawę. Znając wyniki pilotażu, nauczeni pewnym doświadczeniem, będziemy chcieli oczywiście tę inwentaryzację wdrożyć w całym kraju.

Proszę państwa, to tyle z grubsza. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście postaramy się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Na sali nie widzę. A zdalnie?

Pan poseł Ziejewski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Mam pytanie do panów ministrów. Czy rolnik może wybudować w ramach programu jeden zbiornik, czy może wybudować kilka zbiorników na swoim terenie, jeżeli ma więcej hektarów? Czy to jest program tylko dla jednego zbiornika?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do którego z ministrów adresowane jest pytanie i o jaki zbiornik chodzi? Czy mówimy o takim zbiorniku, o który pytała pani przewodnicząca Niedziela?

Posel Zbigniew Ziejewski (KP):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówiłem, że ten program jeszcze nie wszedł w życie.

Posel Zbigniew Ziejewski (KP):

Rozumiem, panie przewodniczący, ale chodziło mi tylko o to, czy rolnik może wykopać tylko jeden zbiornik, czy może ewentualnie wykopać dwa lub trzy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że jeszcze nikt nie odpowie panu na to pytanie, bo program jest dopiero tworzony. Ale spróbujemy, może minister Romanowski spróbuje. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Model docelowy jest taki, że będzie to jeden zbiornik na gospodarstwo bez względu na powierzchnię.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jednak jest odpowiedź.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Z gości? Nie widzę. Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego. O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę zastępcę dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pana ministra Ryszarda Zarudzkiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca dyrektora ds. transferu wiedzy i innowacji Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni goście, uczestnicy dzisiejszego spotkania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie będę zabierać dużo czasu, ale chcę się podzielić konkretnym doświadczeniem w ciągu 10-15 minut. Chciałbym przedstawić problematykę lokalnych partnerstw wodnych w województwie kujawsko-pomorskim, nasze doświadczenia oraz rekomendacje. To jest dla mnie duże wyróżnienie, ponieważ program tworzenia lokalnych partnerstw wodnych, zainicjowany przez ministerstwo, jest prowadzony i koordynowany przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie; my jesteśmy jednym z województw, które prowadzi program i jak słyszę, robimy to z sukcesem. Jest nam miło i wiemy, że jest to też sprawdzenie tego, co zrobiliśmy do tej pory. Mamy kilka doświadczeń i o tym będę mówił.

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Istotne są trzy tematy i na każdym chciałbym się skupić po trzy minuty, skoncentrować na najistotniejszych rzeczach. Lokalne partnerstwo wodne jako metoda zarządzania gospodarką wodną, racjonalną gospodarką wodną. Na ten moment na obszarze powiatu, docelowo na obszarze zlewni, bo to jest działanie docelowe. To jest pierwszy temat.

Temat drugi: powiatowe plany wodne jako program aktywności i realizacji projektów lokalnych partnerstw wodnych. Chociażby w kontekście tego, co było wcześniej przekazane przez Ministerstwo Infrastruktury, czyli rozporządzenia docelowe, które mają realizować Wody Polskie w ramach projektowanych rozporządzeń.

Trzeci temat – trochę nam to wyszło w sposób naturalny przy moderacji, a mianowicie Wojewódzka Rada Partnerstw Wodnych przy wojewodzie kujawsko-pomorskim, Mikołaju Bogdanowiczu, który podjął próbę zintegrowania środowiska utworzonych lokalnych partnerstw wodnych, co jest dla nas satysfakcjonujące. Można powiedzieć, że praca nam się rozwija. To są te trzy tematy.

Jeśli chodzi o pierwszy temat, lokalne partnerstwo wodne, to nie przyjechałem sam, są ze mną przedstawiciele rad lokalnych partnerstw wodnych, a mianowicie przewodniczący Rady Partnerstw Wodnych pan Andrzej Basiński, prezes Gminnej Spółki Wodnej z Sępólna Krajeńskiego. Jest ze mną Jakub Skonieczny z Gminnej Spółki Wodnej w Chełmży, Lokalne Partnerstwo Wodne w Toruniu. Jest też Paweł Skonieczek, reprezentujący urząd wojewódzki. Jesteśmy tutaj grupą. Jesteśmy namacalnym dowodem

na to, że lokalne partnerstwa wodne funkcjonują, powstały i mają się dobrze. Jestem o tym przekonany.

W naszym województwie mamy w tej chwili około 12 partnerstw i nad kolejnymi 7 pracujemy. W całym kraju, z tego co wiem, ale lepiej ode mnie na pewno zostanie to przekazane w trakcie dyskusji, jest prawie 200 partnerstw, a dokładnie 170. Dyrektor Ireneusz Drozdowski, Centrum Doradztwa Rolniczego.

Najważniejsze rezultaty... Tak, wiem, czas jest cenny. Przebieg procesu tworzenia lokalnych partnerstw wodnych. Proszę zobaczyć – rozłożyliśmy ten proces na 3 lata. Dwa partnerstwa w pilotażu, gdzie ćwiczyliśmy metodę. Proszę nie traktować tego jako pojedyncze zadanie, jakiegoś yeti, który jest, ale nikt go nie widział. Dokładnie widać, jak to funkcjonuje. Wypracowaliśmy metodę. Partnerzy lokalni wspólnie z ośrodkiem doradztwa, przy wsparciu merytorycznym specjalistów, w pilotażu wypracowali metodę. To jest rok 2021. Rok 2020, rok 2021. W roku 2022, w 2021 r. Przepraszam, pilotaż był w 2020 r. Chcę powiedzieć, że tworzenie lokalnych partnerstw jest procesem rozłożonym w czasie. W 2020 r. mamy dwa powiaty, w 2021 r. jest 10 powiatów, zaznaczonych kolorem jasnozielonym i planujemy 7 powiatów w tym roku.

Na każdy powiat musi przypadać około siedmiu-ośmiu spotkań. Musi być praca i służby doradczej, i musi być praca samorządów. No właśnie – i czyja jeszcze? Kto jest członkiem lokalnych partnerstw wodnych? Liderzy i pracownicy spółek wodnych. Liderzy, prezesi, członkowie spółek wodnych, pracownicy. Są prace. Ale proszę zwrócić uwagę – z jednej strony uczestnikami spotkań są pracownicy, prawie 90, ale też są wóldarze, wójtowie, burmistrzowie, starostowie i ich zastępcy, pracownicy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Lasy Państwowe, parki krajobrazowe. Mamy to zidentyfikowane.

Przyjeżdżam na posiedzenie jako przewodniczący powołanej Rady Partnerstwa, a nie jako Ryszard Zarudzki, zastępca dyrektora, ale chciałbym, żeby to zabrzmiało – jako przedstawiciel prawie 200 partnerów, 12 partnerstw, przewodniczący Rady Partnerstw Wodnych w województwie kujawsko-pomorskim. To jest cały proces od 2020 r. Lata są już przeze mnie mylone, bo są już dwa kolejne lata i trzeci rok pracy nad tworzeniem lokalnych partnerstw wodnych – członkowie lokalnych partnerstw zostali wymienieni.

Partnerstwo ma u nas formę, można powiedzieć, listu intencyjnego, czyli nie jest sformalizowane. Wnoszę, jeśli jest to możliwe, żeby w planowanym rozporządzeniu, o którym była dzisiaj mowa, dotyczącym projektów realizowanych przez Wody Polskie, wpisać lokalne partnerstwo jako organ opiniujący istniejące projekty. A docelowo chcielibyśmy, mówiąc o lokalnych partnerstwach wodnych, żeby to zaistniało w prawie – mamy pomysły, jak to zrobić – tak, aby lokalne partnerstwa były podmiotami prawnymi. Po pierwsze, jako lokalne grupy działania, np. w tym kierunku, jak lokalne... Wiemy, jak to zrobić. Wystarczy drobna zmiana w ustawie o stowarzyszeniach. Szukamy podmiotowości. Na dzień dzisiejszy naszych 12 partnerstw pokazanych na mapie, które zostały zorganizowane, to są partnerstwa nieformalne na bazie podpisania listu intencyjnego.

Tu jest pokazana cała nasza droga. To są kolejne spotkania, ale nie będę państwa epatował szczegółami z tych trzech lat. Mamy do zagospodarowania 19 powiatów i kolejno w trzech etapach tworzymy lokalne partnerstwa wodne.

Pięć elementów, wyczekiwanych efektów, które nam się wydarzyły. Diagnozujemy stan, jaki mamy na obszarze. Identyfikujemy partnerów, którzy chcą z nami współpracować. Następnie myślę, że identyfikujemy istniejące cele wodne, bo każde partnerstwo ma swoją specyfikę według położenia obszaru, na którym się znajduje. Deklaracje współpracy, list intencyjny. To jest trzeci element efektu, który jest wypracowany. Oczywiście w procesie musimy mieć liderów i ich mamy. Są tutaj dzisiaj. Wierzę, że podzielę się doświadczeniem i powiedzą, czego oczekujemy. Jechaliśmy do państwa 350 km, żeby te pięć, dziesięć czy piętnaście minut było nam poświęcone i za to bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę zobaczyć, co jest ostatecznym efektem – poza tym, żeśmy się dogadali, poszukiwali, posprzeczaali, bo przecież spotkania dostarczały wielu emocji, o czym mógłbym długo opowiadać; szczególnie w kontekście Wody Polskie a problemy, które są w terenie. Ale to nic dziwnego. Stopień chaosu i stopień zaniedbań przez wiele lat jest tak olbrzymi, że dopiero wtedy zrozumiałem na tych spotkaniach, a byłem na wielu z nich, jak ważne

są to miejsca, jak warto w to zainwestować. Mamy tyle pięknych spraw, mamy tak pięknie dużo do wypracowania.

Ostatnim elementem, efektem jest wstępny plan działania lokalnego partnerstwa wodnego, czyli powiatowy plan wodny. Mam ze sobą powiatowy plan wodny, czyli w 12 powiatach w województwie kujawsko-pomorskim mamy zidentyfikowane projekty. Bardzo chciałbym po tym spotkaniu, na którym pokazałem, że mamy pewne osiągnięcia, skomunikować się z Wodami Polskimi. Pokazać to, co było przedstawione wcześniej, że jest już 190 projektów w naszym województwie. Pytanie – czy możemy wpisać do opiniowanego aktualnie rozporządzenia, dotyczącego możliwości finansowania i skorzystać z tego doświadczenia? Mamy plany, mamy projekty. Czy te projekty mogłyby być realizowane? To byłoby fantastycznym doświadczeniem.

Proszę zobaczyć – mam przed sobą plan. Trzy plany. Można je zobaczyć, są do dyspozycji. Lista inwestycji, w tym priorytetowych, wraz z opisem stopnia przygotowania inwestycji, projektów, uzgodnienia, skutki dla środowiska. W planie wodnym jesteśmy przygotowani i wierzę, że tak jest w całym kraju. Służba doradcza po pierwsze pokazuje swoją przydatność. Ja nie występuję tutaj w imieniu... Oczywiście jako reprezentant kujawsko-pomorskiego, nie będę opowiadał o całym kraju. Ale to jest też pokazanie, w jaki sposób działa, jak potrzebna jest służba doradcza, która pomaga wypracowywać, a potem wdrażać, a więc jest etapowanie prac. Proszę pamiętać, to nie jest proces zakończony.

Co chcemy osiągnąć? Jeśli Wody Polskie będą z nami poważnie rozmawiały, a co do tego nie mam wątpliwości, to jesteśmy teraz w stanie na szybko zweryfikować projekty. To są projekty, które tu mamy zapisane i zobaczyć, co dalej. Te projekty mają raporty oddziaływania, mają dokumentację i można szybko 215 mln euro zagospodarować w etapie drugim, czyli dotyczącym też możliwości współfinansowania różnych elementów z Krajowego Planu Odbudowy i z Planu Strategicznego oraz z okresu przejściowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To jest plan, który jest żywym dokumentem. Plan, taka lokalna strategia wodna.

Co można w tym wszystkim powiedzieć o ostatniej, trzeciej rzeczy, a mianowicie – co nam się wydarzyło? Skoro mamy partnerstwa, skoro mamy 12 lokalnych partnerstw, rad wodnych, 12 przewodniczących, w sumie gdzieś prawie 180 partnerów – samorządy, spółki, instytucje, Lasy Państwowe, parki krajobrazowe, to powstała inicjatywa budowania sieci współpracy, czyli utworzenia Rady Partnerstw Wodnych.

Powiem tyle – przedstawiłem państwu dzisiaj materiał dotyczący utworzonej Rady Partnerstwa, jak i materiał dotyczący postulatów, które były zgłoszone, związanych ze spółkami wodnymi. Spółki wodne mają szereg problemów. Z kilkudziesięciu spotkań mamy wypracowane najważniejsze postulaty. Zwracam się do posłów, zwracam się do wszystkich, którzy pracują właśnie na rzecz pracy spółek wodnych, o poszukanie rozwiązań prawnych w tym zakresie.

A więc to są nasze elementy. Teraz poszukujemy funduszy na realizację projektów. Potrzebujemy dalszego wsparcia merytorycznego, bo go nie ma. Potrzebny jest Krajowy Plan Odbudowy. Będą tworzone branżowe centra umiejętności. Jest pomysł, żeby w jednym z techników rolniczych wybudować, utworzyć centrum umiejętności branżowej dotyczące melioracji, którego nie ma. W szkołach rolniczych nie ma programu na temat melioracji. Gdzie są specjaliści? Poszukuję w tej chwili specjalisty do spraw melioracji, żeby nas wspierał merytorycznie i znalezienie takiego specjalisty jest trudne.

Ostatnia rzecz. Będziemy kształcić liderów, animatorów partnerstw lokalnych, bo doradztwo nie będzie zarządzać partnerstwem. Doradztwo nie jest od wypracowywania; doradztwo jest od przygotowania i od pomocy rolnikom, od doradztwa i szkoleń. Mamy swoją strategię. Doradztwo jest od przygotowania struktury, żeby partnerstwo mogło się swobodnie finansować, więc chcemy kształcić liderów i animatorów. To jest nasze zadanie.

Wojewódzka Rada do Spraw Wody w woj. kujawsko-pomorskim jako coś innowacyjnego. Mamy wypracowane – myślę, że dość innowacyjne – metody tworzenia też ośrodków doradztwa transferu wiedzy i innowacji, czyli AKIS. Musimy się otwierać. Niby współpracujemy z tymi instytucjami, a współpracujemy po nowemu. Siedem punktów, które dotyczą Wojewódzkiej Rady Partnerstw Wodnych. Mogę powiedzieć tyle – utwo-

rzyliśmy zespół do spraw spółek wodnych. To po pierwsze. Po drugie, będziemy właśnie nad tym pracować i liczę na wsparcie parlamentarzystów – 4 marca mamy spotkanie w sprawie opiniowania rozporządzenia wodnego, naszych kierunkowych rozporządzeń. Chcemy współpracować ze wszystkimi, którzy chcą nas wspierać. Chcemy mieć wpływ na istniejące rozwiązania prawne, jak i też tworzyć konkretne przedsięwzięcia, które pomogłyby w wykorzystaniu istniejących funduszy. W tej chwili to są najważniejsze sprawy.

Wierzę, że obecni na sali prezesi, przewodniczący rad partnerstw wodnych uzupełnią moje wystąpienie.

Mam nadzieję, że nie przeciągnąłem prezentacji. Bardzo dziękuję. W swojej części mówiłem o trzech rzeczach. Bardzo przepraszam, jeśli przeciągnąłem jakiś tekst. Trzy sprawy – mówiłem o lokalnych partnerstwach wodnych, powiatowych planach wodnych i Wojewódzkiej Radzie Partnerstw Wodnych. Materiały są dostępne. Jesteśmy do państwa dyspozycji, jeśli będą jakieś pytania lub też będzie potrzeba uzupełnienia treści. Jednocześnie chciałbym też podziękować moim kolegom w całym kraju za zaangażowanie w pracy na rzecz budowania lokalnych partnerstw wodnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Myślę, że Kujawsko-Pomorskie dzięki pana zaangażowaniu jest liderem, jeżeli chodzi o partnerstwa wodne. Ale jak wiemy, w całym kraju dyrektorzy w mniejszym lub większym stopniu organizują partnerstwa. Brałem udział w takich spotkaniach w województwie łódzkim. Województwo łódzkie też jest zaangażowane, żeby tworzyć partnerstwa w powiatach. A więc myślę, że program będzie się rozszerzał na cały kraj.

Dziękuję, bo specjalnie temat wywołaliśmy na posiedzeniu naszej Komisji, żeby po prostu dać przykład innym, że to można robić.

Czy ktoś z państwa ministrów chciałby zabrać głos? Mam na myśli pana posła Gróbarczyka lub pana posła Romanowskiego. Nie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa?

Poseł Stefan Krajewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Chciałbym zapytać pana ministra o jakieś wymierne efekty. Dwa lata pracy i waszych spotkań – OK. Są środki – wiadomo; do opracowania, do zrobienia, różne środki KSOW. Ale co dalej? Diagnozy to już od dawna znamy i wiemy, jakie są główne mankamenty z tym związane. Od dłuższego czasu mówimy o mikroretencji. Dzisiaj te zbiorniki za chwilę, co daj Boże, szybko powstaną. Ale co dalej? Dalej nie widzimy środków na horyzoncie. Z czego wykorzystać środki?

Oczywiście, że można z budżetu krajowego, można przeznaczać środki z budżetów województw; też wyręczamy Wody Polskie, bo to Wody Polskie są od tego, żeby zajmować się tymi wszystkimi sprawami. Po przekształceniu wojewódzkich zarządów melioracji i urzędów wodnych przecież Wody Polskie dostały wszystkie narzędzia, marszałkowie przekazywali majątek. A dzisiaj są spotkania i ustalania strategii różnych partnerstw... To oczywiście jest dobra dyskusja, rozmowy, wsparcie – ale co dalej? Co możemy zrobić, żeby to poprawić?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Bo na pewno od liczby odbytych spotkań i dyskusji stan retencji nie poprawi się w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Poseł Lenz.

Posel Tomasz Lenz (KO):

Dziękuję bardzo. Cieszę się bardzo, że Kujawsko-Pomorskie tak dobrze pokazuje się na posiedzeniu Komisji rolnictwa. Szkoda tylko, że tak nas jest dzisiaj mało na sali.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie posle. Chcę powiedzieć, że jest kworum, ponad 30 parlamentarzystów...

Posel Tomasz Lenz (KO):

Tak, wiem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze dopowiem – i w tym momencie łączy się z nami ponad 60 osób.

Posel Tomasz Lenz (KO):

Tak, mam taką nadzieję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Słucha nas sporo osób, a posiedzenie Komisji było zwołane zdalnie.

Posel Tomasz Lenz (KO):

Tak, tak, wszystko jest, panie przewodniczący, w jak najlepszym porządku.

Chciałem zapytać się o zupełnie inną rzecz, bo o kwestie związane z zarządzaniem. Jak panowie wiedzą, u nas w województwie – u nas, bo jestem z woj. kujawsko-pomorskiego – obszar województwa tak naprawdę obejmują regionalne zarządy gospodarki wodnej z Bydgoszczy, Gdańska, Warszawy i Poznania. Czy to nie utrudnia funkcjonowania i nie utrudnia podejmowania działań? Czy nie należałoby w przyszłości przyjrzeć się właśnie kwestii podziałów, dotyczących gospodarowania wodami w Polsce przez regionalne zarządy gospodarki wodnej, które nijak się mają do granic województw? Myślę, że to może być sporym wyzwaniem w niektórych kwestiach, także czasowych i administracyjnych. Chciałem o to zapytać.

Jak państwa działania mają się do tego, co widzimy? Otóż na str. 38 mamy mapę, o której mówiliśmy, a na str. 40 jest mapa pokazująca, że w woj. kujawsko-pomorskim – przypomnę, drugi producent rolny, jeżeli chodzi o województwa w Polsce – jednocześnie jak widzimy na mapie, jest stepowienie i brak wody. A wszelkie prognozy dotyczące temperatury latem wskazują na to, że Kujawsko-Pomorskie będzie miało wielkie wyzwanie, jeżeli chodzi o produkcję rolną, w związku z tym wody może brakować. A więc, jak wasze działania mają się do działań, których celem jest wsparcie rolnictwa w woj. kujawsko-pomorskim, aby ono rzeczywiście mogło być jednym z liderów w kraju pod względem produkcji rolnej w najbliższych latach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos?

Proszę bardzo, poseł Górski.

Posel Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie, ponieważ nie jestem posłem z Kujawsko-Pomorskiego. Z lekcji geografii pamiętam to, co przed chwilą powiedział mój przedmówca, że zawsze na tym obszarze występował problem z opadami, tak samo jak w Wielkopolsce. To w materiale też jest widoczne, stąd nie dziwi, że w woj. kujawsko-pomorskim powstały spółki wodne. Natomiast mam pytanie – ile jest spółek wodnych i związków międzygminnych, powiatowych? Czy cała struktura województwa jest pokryta siecią spółek wodnych? Jak to wygląda, jeżeli chodzi o użytki rolne? Jaki odsetek jest zmeliorowany, zdrenowany?

Mam też pytanie o kondycję spółek, bo rozumiem że na posiedzenie przyjechali panowie prezesi spółek dobrze działających, natomiast są pewnie i trochę gorzej działające. W swoim powiecie mam dobrze działającą spółkę, która przedstawia ściągłość składek na poziomie 99% czy 98%. Mam pytanie: jak to wygląda w państwa województwie? Czy to nie utrudnia wam działania?

Rozumiem, że partnerstwo wodne jest tworzone na kanwie spółek wodnych. To jest organ tak jakby wiodący i najbardziej zaangażowany. Tu jest też odpowiedź i może trochę polemika z panem posłem Krajewskim, bo Wody Polskie to jednak płynące, naturalne ciekły, a spółki wodne to są te sztuczne, a najbliższe pól są właśnie rowy, często sztucznie wykopane. Więc stąd spółki wodne.

Natomiast proszę o takie informacje, bo wiadomo, że nie cała Polska jest zmeliorowana, zdrenowana i kondycje spółek są różne – w zależności od obrotowości prezesa i zasobności rolników wygląda stan finansowy spółki. Tak, że proszę o przedstawienie obrazowo tych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z posłów uczestniczących w posiedzeniu zdalnie chce zabrać głos? Nie mamy zgłoszeń. Państwo goście? Nie widzę.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudski:

Zanim oddam głos moim prezesom spółek wodnych, jednocześnie przewodniczącym rady partnerstw, chciałbym odnieść się do tych pytań. Panu posłowi Krajewskiemu – oczywiście myślę, że jeśli przewodniczący rad partnerstw powiedzą, jakie mają korzyści, to będzie najlepiej – ale chciałbym powiedzieć jedną rzecz. O jednej rzeczy tylko.

Bardzo dziękuję za zadane pytanie. Ono jest dla mnie dość oczywiste, jeżeli chodzi o korzyści. Mam przed sobą rozporządzenie, zarządzanie zasobami wodnymi, na wydanie 215 mln euro do 30 czerwca 2025 r. Mam spotkanie 4 marca, wysłałem wczoraj jednym kliknięciem do 170 partnerów prośbę o zaopiniowanie tego rozporządzenia. Czy to jest korzyść, czy nie? Rozumiem, że chodzi panu o projekty. To jest osobna sprawa, jeśli chodzi o projekty, o koordynację. Ale to jest wartość istnienia takiej sieci – a za chwilę będziemy mieli włączonych do naszych partnerstw wodnych przy wojewodzie... Mamy 7 powiatów, 7 starostw. Za jednym kliknięciem mamy ujednoliconą prośbę o opinię i zwrotne przekazanie do jednostki zarządzającej czy do ministerstwa opinię o konkretnym rozwiązaniu dotyczącym wykorzystania środków.

Co więcej – my już się przygotowujemy na okres, kiedy będą wzory wniosków. Przygotowujemy infrastrukturę edukacyjną. Chcemy się przygotować, żeby dobrze pisać wnioski, które są trudne, bo za chwilę przyjdzie drugie rozporządzenie. Uważam to za konkretną korzyść. Nie to, ile zmelioruję rowów, tylko na ile udostępnię możliwość, że spółki będą się rozwijały, że będziemy rozwiązywać problemy. Istotny jest sam fakt dogadywania się, sam fakt spotykania się tak różnych interesariuszy, których wymieniałem. Istotne jest spotkanie się w sprawach wody i dyskusowanie o istniejących problemach – a ileż to napięć było, a ileż też rozwiązanych problemów, tego nie zliczę.

Dlatego nie zawsze chodzi chociażby o pieniądze. Pieniądze się pojawiają, a jeśli będziemy efektywnie pracować nad projektami, wspierać się nawzajem, ustalać rankingi... Chętnie udostępnię plany. Mówimy, że diagnoz mamy wiele. Oczywiście, że tak. Ale tutaj mówię o konkretnym rozwiązywaniu problemów na konkretnym obszarze wśród różnych partnerów. To jest jedna rzecz. Wsparcie finansowe na pewno będzie się pojawiało w sposób naturalny. To jest przecież nowa inicjatywa. W Hiszpanii rady wodne istnieją od 1200 lat – rady, które są inspiracją też po części dla naszych rozwiązań.

Pracuję nad tym tematem, dlatego że przecież – co tutaj już było wymienione i dziękuję za to wspomnienie – byłem kiedyś wiceministrem i rozumiem te problemy. Sam jestem zaskoczony, żeby nie powiedzieć inaczej, że nikt się tym wcześniej nie zajął. Jeśli ktoś mi powie, że jest to niepotrzebne, to zapraszam do woj. kujawsko-pomorskiego. Zresztą dzieją się te procesy, które trzeba odpowiednio poprowadzić. Dzieją się procesy społeczne, aktywności społeczne, liderzy się ujawniają – to tak najkrócej w tej sprawie.

Jeśli chodzi o spółki w naszym województwie – m.in. pan poseł o tym wspomniał, o informacji na str. 40. Zajęliśmy się tym, bo widzimy zagrożenie, ale teraz np. robimy projekt w ramach grupy EPI czy innowacyjne podejście. Grupy EPI z programu „Woda dla Kujaw”. Gdzie chcemy co zrobić? Mówimy o zrównoważonym nawożeniu, stosowa-

niu pestycydów, a my mówimy o zrównoważonym wykorzystaniu wody w gospodarstwie, czyli bilansowaniu – tyle wody, ile potrzeba – tyle nawadniania, ile potrzeba. Ta mapa tylko pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku i prosimy o wsparcie. Mam nadzieję, jeśli już tak zostaliśmy wskazani, to ja chcę wskazać nie tylko na Kujawsko-Pomorskie, ale na cały kraj i potrzebę wspierania, aby z Krajowego Planu Odbudowy, który właśnie będzie teraz uruchamiany, było wsparcie dla lokalnych partnerstw wodnych. Tam są kolejne możliwości finansowania i efektywnego wykorzystania środków.

Jeśli chodzi o spółki wodne, to jeszcze prezesi o tym powiedzą, ale ja chcę coś podkreślić. Według mojej wiedzy o woj. kujawsko-pomorskim, radzie partnerstw wodnych – to jest bardzo ważne, jeśli nas słuchają moi prezesi zrzeszenia spółek wodnych – lokalne partnerstwa wodne nie są konkurencyjne dla spółek. Nie, jest wprost przeciwnie. Spółki trochę się obawiają, że „a teraz nas lokalne partnerstwa wyprą z rynku”. Nic bardziej błędnego. W województwie mamy zarejestrowanych ponad 200 spółek, 120 działających i 80 efektywnych. Panie dyrektorze, chyba dobrze mówię? 110 wnioskuję o dotację. Wiemy, mamy co robić. To jest inna rzecz. Dlatego liczę na wsparcie dla spółek. Trzeba odbudować ideę spółek, ale niech powiedzą o tym może sami prezesi.

Oddam wam głos. Proszę bardzo. Dziękuję.

Posel Tomasz Lenz (KO):

Przepraszam. Pytałem jeszcze o zarządzanie w związku z podziałem Kujawsko-Pomorskiego.

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudzki:

Tak. Bardzo dobre pytanie. Powiem tak – to jest dyrektywa wodna, to są uwarunkowania unijne. Pamiętam, jak byłem dyrektorem wydziału rolnictwa i środowiska w urzędzie wojewódzkim w 2007 r., to do 2015 r. musiały być te sprawy wdrażane według zlewni. To jest problem zlewni. Nie można tego zrobić inaczej. To, co my przeżywamy w Kujawsko-Pomorskiem, to jest osobny problem. Moim zdaniem nie można tego prawnie inaczej zmienić, tylko trzeba organizacyjnie, ponieważ 25% ma Bydgoszcz, RZGW Bydgoszcz, 65% to jest RZGW Gdańsk, Wody Polskie Gdańsk, pozostałe to jest Poznań i Warszawa. Nie da się tego zrobić. Czasami w jednym powiecie są trzy zlewnie i pięć nadzorów. To jest osobny temat, ale zlewnia jest kluczem. My biegu rzek nie zmienimy i moim zdaniem tego administracyjnie zmienić się nie da. Zmienić można tylko organizację, przepływ, komunikację. Po to jest lokalne partnerstwo.

Na każdym ze spotkań, to chciałem podkreślić, pilnowaliśmy, żeby były Wody Polskie i przedstawiciele Wód Polskich. Zaprzyjaźniliśmy się. Nie było łatwo. Rolnicy też mieli tu wiele do powiedzenia i słusznie. Natomiast to jest droga do tego, żeby właśnie działać niezależnie od administracyjnych podziałów. Nic nie przeszkadza, gdy są diecezje, a do kościoła chodzimy, nie przeszkadza nam, że nie ma tam podziału administracyjnego. Może porównanie jest niestosowne, ale w każdym razie oddaje istotę sprawy, że nie o podział chodzi. A jeszcze jest to istotne ze względu na zlewnie wodne. Bardzo dokładnie to analizowałem. Potem będą nadzory i zarządy gospodarki. To współpraca jest bardzo istotna.

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo – i proszę się przedstawić do protokołu.

Prezes Gminnej Spółki Wodnej Sępólno Krajeńskie, przewodniczący Rady Lokalnego Partnerstwa Wodnego Powiatu Sępoleńskiego Andrzej Basiński:

Dzień dobry. Andrzej Basiński, Gminna Spółka Wodna Sępólno Krajeńskie i Lokalne Partnerstwo Wodne Powiatu Sępoleńskiego.

Chciałbym powiedzieć kilka słów z punktu widzenia spółki wodnej i jak to wszystko wygląda na dole. Pan poseł też zapytał o pewne rzeczy. Zacznę od tego, że podział, jeżeli chodzi o Wody Polskie, jest moim zdaniem i z mojego punktu widzenia dobry, chociaż mamy dwa zarządy – w Gdańsku i w Bydgoszczy. Podział jest dobry, bo rzeczywiście

dotyczy cieków wodnych i dobrze, że jest to w taki sposób powiązane – dla nas jako spółki wodnej, która działa w dwóch zarządach.

Ale teraz wracam do samej spółki wodnej. Od wielu lat działam w spółce wodnej i od wielu lat problemy są te same. Spółki wodne borykają się przede wszystkim z bardzo dużą ilością prac i w związku z tym z dużą ilością spraw do rozwiązania, ale borykają się też od zawsze z niedoborem pieniędzy. W takiej spółce, jak u nas, rolnicy wpłacają po 50 zł od tzw. obszarów konkurencyjnych. Powiem dość szczegółowo, bo dopiero to daje pełny obraz. Daje to około 180 tys. zł składek, a samych pracowników stałych mamy czterech, mamy maszyny do prac na urządzeniach, więc nawet utrzymanie tylko czterech pracowników ze składek jest w ogóle bardzo trudną sprawą. A więc od wielu lat wspomagają nas dotacje od marszałka, od wojewody, często gmina nas wspomaga, ale też często musimy zarobić na zewnątrz na naszą działalność. Zatem działalność jest bardzo trudna.

Powiem, do czego doszliśmy, jaka jest teraz przedziwna sytuacja. We wsiach najczęściej zostało trzech, czterech czy pięciu aktywnych rolników, którzy płacą składki, utrzymują urządzenia melioracyjne, a poza tym wszyscy mieszkańcy, których stale przybywa, budują, zadaszają, brukują swoje posesje i cała woda gdzieś leci. Leci najczęściej do urządzeń, za które składki płaci tych pięciu rolników i spółka wodna, która musi zorganizować, zarobić gdzieś na zewnątrz pieniądze na utrzymanie urządzeń. O tym bardzo mało się mówi.

Dlaczego lokalne partnerstwo wodne? Nasz powiat, nasze spółki – bo w powiecie są cztery spółki, moim zdaniem dobrze działające, prężnie działające – sami szukaliśmy rozwiązania, żeby wreszcie o naszych problemach zaczęło się gdzieś tam mówić. Myśmy sami szukali, nazwijmy to, takiej platformy, gdzie można byłoby wiele rzeczy pokazać, wyciągnąć, zainteresować i pokazać, z czym walczymy, z czym mamy problem.

Mówimy teraz bardzo dużo o małej retencji. Przejrzałem materiały i trochę się w nich mówi o małej retencji, ale ja tam naprawdę nie widzę żadnych rozwiązań na temat spółek wodnych, żadnych w związku z tym sposobów finansowania spółek wodnych. Przecież Wody Polskie działają na tak zwanych urządzeniach – kiedyś mówiło się, że to są urządzenia podstawowe, a my jako spółki – na urządzeniach szczegółowych. Nie ma dzisiaj tego podziału, ale my nadal pracujemy na naszych rowach, na naszych drenach, na naszych rurociągach. Jeszcze jest tak śmiesznie, bo doszły nam wszystkie rurociągi, które mają do 60 cm, do 600 mm. Te urządzenia też przeszły pod spółki wodne, więc mamy jeszcze więcej obowiązków. Dlatego właśnie sam byłem bardzo zainteresowany tworzeniem czegoś – i stworzyliśmy lokalne partnerstwa wodne. Mam nadzieję, że dzięki takiemu sposobowi pokazywania rozwiązywania wielu problemów może uda nam się łatwiej utrzymać nasze urządzenia.

Powiem państwu, na co jeszcze liczę. Liczę na to, że dzięki temu zaczniemy wreszcie edukować ludzi, bo w lokalnym partnerstwie wodnym są przedstawiciele administracji, szkoły, różne instytucje. Zawsze podaję najlepszy przykład – jak kiedyś edukowano ludzi, jeżeli chodzi o śmieci, to dzisiaj małe dziecko w przedszkolu wie, że żółty worek do tego, zielony do tego, to do tego. Niektórzy starsi jeszcze nie bardzo wiedzą, ale dzieci już wiedzą. Z tego co pamiętam, jesteśmy jednym z krajów, który ma najmniejsze zasoby wodne, jednym z krajów w Europie, który zatrzymuje najmniej wody z opadów. Mała retencja jest potrzebna, a przecież małej retencji bez rolników, bez lasów, bez właścicieli posesji nie zrobimy, prawda? W małej retencji muszą brać udział wszyscy. Ktoś, kto nie jest rolnikiem, a ma małą posesję, może zatrzymać wodę. Ktoś, kto jest rolnikiem, zatrzyma wodę na swoich polach. Lasy zatrzymają na swoich gruntach itd., itd., itd.

Ale jeżeli nie będzie wspólnego porozumienia, wspólnego rozmawiania o tym, wspólnego sposobu działania... Uważam, że to jest świetna rola dla lokalnych partnerstw wodnych. To jest dopiero zajęcie dla lokalnych partnerstw. A reszta, jak stworzy się warunki, jak będzie się o tym mówiło, jak wszyscy zrozumieją, jak znajdą się pieniądze, jak wszyscy będą chcieli to zrobić, to spółki wodne z podstawowymi rzeczami naprawdę sobie nieźle poradzą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę i proszę się przedstawić.

Przewodniczący Rady Lokalnego Partnerstwa Wodnego Powiatu Toruńskiego Jakub Skonieczny:

Dzień dobry. Jakub Skonieczny, Gminna Spółka Wodna w Chełmży, Lokalne Partnerstwo Wodne Powiatu Toruńskiego.

Powiem szczerze – powiat toruński jest też dużym powiatem. Gmin jest bardzo dużo, ale spółek wodnych, działających lepiej lub gorzej, jest mimo wszystko niewiele. Spółki wodne moim zdaniem popadły w totalną stagnację, ruinę. Nie był to poważany urząd czy jak to nazwać – instytucja. Teraz częściowo spółki się odbudowują, ale to wymaga pieniędzy, to wymaga środków, bo trzeba odtworzyć mapy melioracyjne, trzeba odtworzyć istniejące ciek, które podupadły przez lata zaniedbań. Tak jest nie tylko u nas. Jadąc do Warszawy rozglądam się, mam takie już, niestety, zboczenie zawodowe, że się rozglądam, patrzę na wszystkie rowy po drodze i to jest problem powszechny – są zaniedbania, trzeba to wszystko odkopać, odtworzyć.

Cieszy mnie deregulacja, którą widziałem, że ma być usunięty wymóg zezwoleń budowlanych na odkopanie, bo odmulenie rowu to jest warstwa 30 cm namułu, a w rowach obecnie jest czasem metr namułu, czyli to już byłaby odbudowa wymagająca zezwoleń. Jeżeli to uwolnimy, ułatwi to życie spółkom wodnym i super. Odnośnie do bieżących przepisów to zauważyłem i przepraszam, ale musiałem o tym powiedzieć.

Odnośnie do lokalnych partnerstw wodnych, my jako spółka wodna uzyskaliśmy duże wsparcie i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Mieliśmy możliwość spotkania się na spotkaniu roboczym z przedstawicielami Wód Polskich wszystkich zlewni, które nas dotyczą. Nie dość, że jesteśmy na terenie dwóch zarządów, trzech nadzorów, to jako gmina tak naprawdę jesteśmy pocięci. A jeszcze z tego mamy wycięte miasto, które jest pośrodku, a to miasto my z kolei otaczamy, więc sytuacja jest skomplikowana, ale ogarnięta.

Spółka przez ostatnich 9 lat stała się mocno na nogi. Nadrabiamy zaległości. Walczymy. Lokalne partnerstwa wodne pozwoliły nam się spotkać i porozmawiać o naszych problemach powiatowych, lokalnych, zdiagnozować problemy i istniejące potrzeby. Pieniądze są zawsze bardzo potrzebne przy każdym zadaniu. Miasto ma jakieś rowy, chętnie by je sobie odkopało, ale nie ma na to pieniędzy, bo niestety – nie ma. Nie mają spółki wodnej na terenie miasta – problem. Problem ze wszystkim.

Deregulacje przepisów ogólnie dadzą duży oddech spółkom wodnym. Jednakowoż chciałem też zauważyć, że wzmocnienie pozycji spółek wodnych leży w interesie całego kraju, w interesie nas wszystkich. Teraz na utrzymanie melioracji łożą tylko osoby, które są zainteresowane – zainteresowani właściciele gruntów, bo tak to jest zapisane w ustawie. A tymczasem od zwykłych Kowalskich, od domków jednorodzinnych itd, wody również spływają, o czym powiedział mój kolega – i te wody też trzeba odbierać. Naszym zdaniem, zdaniem spółek wodnych, najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jakiegoś podatku wodnego – podatku niewielkiego, ale powszechnego. Podatek byłby ściągany administracyjnie, ogólnie i nie ma problemów. U nas ściągalność jest dobra – 99%, więc jakieś środki są.

Dzięki dotacjom – największym z urzędu wojewódzkiego, marszałkowskiego, od gminy – dajemy radę. Działamy. Jeżeli ruszą programy, gdzie beneficjentami będą spółki wodne, to jesteśmy wygrani i naprawdę wtedy możemy bardzo szybko zrobić bardzo dużo dla retencji w naszym kraju. Przede wszystkim mikroretencja, bo oczywiście są pieniądze na budowanie nowych zbiorników wodnych itd, ale spójrzcie państwo po polach. Jest od groma stawów, starych stawów melioracyjnych, które mogą zatrzymywać wodę, a teraz są zasypane, zamulone, nie działają. Na to, niestety, nie ma nigdzie środków. Na konserwację starych stawów melioracyjnych, które już są i już mogą zatrzymywać wodę, w żadnym programie, o którym do tej pory słyszałem, a staram się śledzić temat dosyć wnikliwie, nie ma na ten cel środków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pan dyrektor.

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudzki:

Bardzo krótko – zapraszam pana posła Krajewskiego i każdego posła, który się do nas zgłosi, na 4 marca. Jeśli nie przekonaliśmy was, po co są lokalne partnerstwa, kiedy nawet nie mamy rozdzielonych 100 mln na projekty... Po co tworzymy lokalne partnerstwa? Zapraszam bardzo serdecznie na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Partnerstw Wodnych. A chociażby te drobne wypowiedzi oddają minimalnie klimat współpracy, zdeterminowania, chęci do aktywności, a to jest wartość. Wartość, w której tak bardzo Centrum Doradztwa Rolniczego próbuje nas wspierać.

Panie dyrektorze...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Ziejewski (KP):

A jeszcze proszę podać, gdzie pan zaprasza.

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudzki:

Zapraszam, proszę. Wyślemy link do Bydgoszczy, do Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Będzie możliwość zdalnego podłączenia się i wysłuchania, uczestnictwa w spotkaniu 4 marca. Wojewoda kujawsko-pomorski już zgodził się na ten dzień, że będzie posiedzenie Rady Partnerstw Wodnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wyślemy link dostępu na Teams i zapraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan dyrektor z Brwinowa.

Dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Ireneusz Drozdowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Cieszę się, że w dniu dzisiejszym możemy przedstawić część swoich prac związanych z tworzeniem lokalnych partnerstw do spraw wody. To bardzo ważne, żeby partnerstwa utrwały się od strony prawnej, ale i od strony mentalnej na zasadzie, że jest to coś ważnego, związanego z racjonalną gospodarką wodą w rolnictwie. Podkreślę – w rolnictwie. To jest bardzo ważne, proszę państwa, bo o ile kwestie wody były pewnie bardzo wnikliwie dyskutowane na wielu posiedzeniach wielu komisji – ale wody na potrzeby komunalne – o tyle woda w rolnictwie zawsze gdzieś była jakby z tyłu. Może też nie było widać problemów suszowych.

Problemy suszowe pokazały, że trzeba wielu innowacji od strony technologicznej, ale również i od strony związanej z kapitałem społecznym. Lokalne partnerstwa do spraw wody to budowanie kapitału społecznego, który będzie wspierał wszelkiego rodzaju innowacje i projekty, które muszą się zdarzyć w obszarze wody w rolnictwie. Nie zamykamy katalogu, że to jest tylko mała retencja, bo tam się znajdzie i edukacja, i wiele różnych, innych rozwiązań, również z zakresu dużej infrastruktury, gdzie włączy się po prostu nie jedno, a kilka lokalnych partnerstw do spraw wody.

Chciałbym podkreślić, że w tej chwili jest utworzonych około 170 partnerstw. Planujemy, że do końca roku będzie 314 partnerstw, czyli właściwie wszystkie powiaty będą miały lokalne partnerstwa do spraw wody. Chciałbym podkreślić jedną rzecz. Szanowni państwo, jak wszyscy wiecie, budowanie współpracy jest bardzo trudne, zresztą nie tylko w Polsce; ale w Polsce jest może szczególnie trudne. Jednak zauważcie, że ten proces został uruchomiony w 2020 r. gdzieś około połowy roku, a w tej chwili mamy połowę powiatów, które posiadają partnerstwa.

Proszę państwa, jednostki doradztwa rolniczego nie tworzą lokalnych partnerstw i nie chciałbym, żeby to było tak odebrane. My uruchomiliśmy pewien proces i go wspieramy. Dzisiaj bohaterami tego procesu są szefowie lokalnych partnerstw i ich członkowie, a więc ludzie, którzy biorą na siebie odpowiedzialność czy właściwie współodpowiedzialność za to, co się będzie działo w najbliższym czasie w zakresie wody dla rolnictwa. Oczywiście, proszę państwa, zauważcie, że są trzy ministerstwa, różne formy pomocy, które gdzieś się będą pojawiały. Proszę mi wierzyć, że po drugiej stronie powinien być

partner, który będzie po pierwsze chciał w tym uczestniczyć i będzie chciał ponosić również pewną sferę odpowiedzialności za to, jak te środki zostaną wykorzystane.

Chciałbym również podkreślić, że w cały proces włączone są zarówno instytuty naukowe, jak również uczelnie, czyli w proces pracy lokalnych partnerstw włączyliśmy świat nauki. Mam nadzieję, że całe przedsięwzięcie, łącznie z innowacjami technologicznymi i pieniędzmi na ten cel spowoduje, że naprawdę w znacznym stopniu rozwiążemy problemy, które dzisiaj dotyczą produkcji rolnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, jeszcze raz. Myślę, że ostatni.

Zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Ryszard Zarudzki:

Chciałbym, panie przewodniczący, przekazać tylko tyle, że w najbliższych dwóch dniach prześlemy zaproszenie na posiedzenie rady partnerstw wodnych od wojewody. Po uzgodnieniach z wojewodą będzie link i zaproszenie na ręce pana przewodniczącego dla wszystkich posłów – członków Komisji rolnictwa z programem i z agendą. Będziemy rozmawiać o problemach i myślę, że tam będzie więcej czasu. Bardzo serdecznie zapraszam i prześlemy zaproszenie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, która tak w sposób naturalny mi wychodzi – zapraszam i mam nadzieję, że dyrektor Kamiński nie będzie miał do mnie żalu, ale aż się prosi – zapraszam na posiedzenie wyjazdowe. Wracając też do mojej bytności i 4 lat pracy w ministerstwie, zapraszam sejmową Komisję – to jest mój projekt, propozycja do uzgodnienia – zapraszam sejmową Komisję rolnictwa na posiedzenie wyjazdowe 2-3 lipca. Są trzy imprezy w Minikowie: regionalne Dni Pola, krajowa wystawa zwierząt hodowlanych i Targi AGROTECH. Warto porozmawiać na temat rolnictwa w odniesieniu do wody, a także lokalnych partnerstw, na wyjazdowym posiedzeniu w lipcu. Nie będzie zagrożenia. Zaproszenie wystosujemy po uzgodnieniach z ministerstwem i po uzgodnieniach z moim dyrektorem Ryszardem Kamińskim.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękujemy za zaproszenia.

Na tym kończę dyskusję. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za udział – a szczególnie gościom, którzy przyjechali do nas 300 km, z panem ministrem Zarudzkim na czele. Bardzo dziękuję.